

*Sygn. akt I ACa 1077/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b><i>SSA Joanna Walentkiewicz - Witkowska</i></b>
<b>Sędziowie:</b>	<b><i>SSA Lilla Mateuszczyk</i></b> <b><i>SSA Tomasz Szabelski (spr.)</i></b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. W.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 17 czerwca 2013r. sygn. akt I C 318/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. W. kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

*Sygn. akt I ACa 1077/13*

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki kwotę 60.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2011 roku tytułem zadośćuczynienia, kwotę 30.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2011 roku tytułem odszkodowania, kwotę 1.196 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2011 roku tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.071 złotych tytułem kosztów procesu, nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę

497 złotych z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 3.648 złotych tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że w dniu 7 maja 2011 roku w Ł. na ulicy (...) miał miejsce wypadek samochodowy. T. O. kierując samochodem osobowym marki L. nr rej. (...), jadącym uprzednio ulicą (...) w kierunku Maratońskiej, na skrzyżowaniu z ulicą (...) wykonując manewr skrętu w lewo w ulicę (...) i kontynuując jazdę w kierunku ulicy (...) na oznakowanym przejściu dla pieszych nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa obowiązujące w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przechodzącemu przez to przejście z lewej strony na prawą w stosunku do kierunku ruchu pojazdu pieszemu J. W. i potrącił go, powodując w ten sposób nieumyślnie wypadek drogowy, w którym J. W. doznał obrażeń ciała, na skutek których zmarł w Szpitalu (...) w dniu (...). Za popełnione przestępstwo, wyczerpujące dyspozycję art. 177 § 2 kk, T. O. został skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności. Wykonanie orzeczonej kary Sąd warunkowo zawiesił na okres próby trzech lat. Sąd wymierzył oskarżonemu grzywnę w wysokości 80 stawek dziennych, ustalając, że wysokość jednej stawki wynosi 50 złotych, zobowiązał oskarżonego do zapłaty świadczenia pieniężnego w wysokości 3.000 złotych, orzekł wobec T. O. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres jednego roku.

W chwili śmierci J. W. miał 77 lat.

Właściciel pojazdu marki L. o nr rej. (...), którym poruszał się sprawca wypadku, zawarł umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W., które to ubezpieczenie obejmowało dzień, w którym miał miejsce wyżej wskazany wypadek samochodowy.

Koszty pogrzebu J. W. pokryła jego córka, która przygotowała również obiad po uroczystości pogrzebowej. Córka J. W. odebrała też zasiłek pogrzebowy z ZUS - u w kwocie około 4.000 złotych.

M. W. wydała kwotę 190,65 złotych na publikację nekrologów z informacją o śmierci męża. Na zakup wieńca pogrzebowego powódka wydała kwotę 285 złotych. Powódka kupiła także odzież żałobną, to jest płaszcz, spódnicę, buty, dwa żakiety. Powódka nie dysponuje rachunkami na zakup odzieży.

M. W. ma 82 lata, ma syna oraz wnuka, z którym nie utrzymuje stałego kontaktu. Powódka samodzielnie prowadzi gospodarstwo domowe, jest współwłaścicielką spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu o powierzchni 42 m<sup>2</sup> położonego w Ł., działki rekreacyjnej o powierzchni 1.070 m<sup>2</sup> położonej w K. w gminie L., na której znajduje się dom letniskowy o powierzchni 40 m<sup>2</sup>, budynku mieszkalnego o powierzchni 561 m<sup>2</sup> położonego w S..

Na utrzymanie mieszkania powódka przeznacza 600 złotych miesięcznie, na leczenie 850 złotych miesięcznie, na wyżywienie 1.000 złotych miesięcznie, 150 złotych na zakup środków czystości, 170 złotych na przejazdy (w tym 70 złotych na przejazdy na cmentarz).

Przed śmiercią J. W. powódka wraz z mężem poruszali się samochodem, jeździli do sanatoriów, na działkę. Obecnie powódka korzysta z usług taksówkarzy, nie wyjeżdża do sanatoriów, nie ma siły na to, by sama pojechać na działkę, na której wcześniej wraz z mężem spędzała większą część lata.

Przed śmiercią to mąż powódki sprzątał w domu, zajmował się drobnymi remontami w domu. Obecnie powódka zmuszona jest korzystać z pomocy osób trzecich, za usługi których zmuszona jest płacić.

Powódka czuje obecność męża w domu, przebywając w domu sama odczuwa niepokój, czuje się zagubiona poruszając się samodzielnie po mieście.

Powódka pobiera emeryturę w wysokości 2.763,49 złotych. J. W. pobierał emeryturę w kwocie 2.878,44 złotych miesięcznie.

W okresie od 28 listopada 2010 roku do 7 grudnia 2010 roku M. W. przebywała w Wojewódzkim Szpitalu (...) w Ł. na Oddziale (...) (...)z rozpoznaniem przedziurawienia wrzodu odźwiernika oraz rozlanego zapalenia otrzewnej. Powódka pozostaje pod opieką Poradni Lekarzy Rodzinnych z powodu nadciśnienia tętniczego oraz choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa i stawów, wymaga systematycznych kontroli lekarskich i przyjmowania leków.

W dniu 17 kwietnia 2012 roku powódka odbyła pierwszą po śmierci męża wizytę u psychiatry. Rozpoznano u niej wówczas epizod depresyjny umiarkowany. Na kolejne wizyty zgłaszała się co około dwa tygodnie. Powódce zalecono przyjmowanie leku M.. Lek przyjmowała przez 7 dni ponieważ źle się po nim czuła. Ostatnio powódka przyjmowała M. (...) i S. (...) Od 10 lat przyjmuje N.. Powódka została skierowana do szpitala psychiatrycznego z rozpoznaniem epizodu depresyjnego i uzależnienia od N..

Przez około dwa lata od śmierci męża u powódki utrzymywały się objawy psychiczne. U M. W. rozpoznano epizod depresyjny. Powódka nadal wymaga opieki psychiatrycznej, nadal powinna przyjmować leki, a rokowanie jest niepewne. Zgodnie z ogólnymi zasadami w przypadku pierwszego epizodu depresyjnego leki powinno przyjmować się przez okres około 2 lat od uzyskania poprawy, po drugim epizodzie przez okres około 5 lat, a po trzecim w sposób ciągły. Koszty leczenia farmakologicznego wynoszą około 50 złotych miesięcznie, wizyty lekarskie odbywają się w ramach NFZ.

Powódka przyjmuje leki, korzysta z rehabilitacji, 10 zabiegów refundowanych ma przez NFZ, za resztę zmuszona jest płacić około 50 złotych.

W dniu 24 sierpnia 2011 roku powódka wezwała Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 45.000 złotych tytułem odszkodowania, kwoty 90.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, renty w kwocie po 3.500 złotych miesięcznie, kwoty 1.500 złotych tytułem zwrotu kosztów konsolacji, kwoty 285 złotych tytułem kosztów zakupu wieńca, kwoty 2000 złotych tytułem zwrotu kosztów zakupu ubrań oraz kwoty 190,65 złotych tytułem zwrotu kosztów publikacji nekrologów.

Pozwane Towarzystwo wypłaciło powódce kwotę 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią J. W. oraz kwotę 279,65 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził zasadność wytoczonego powództwa w znacznym zakresie.

Ustosunkowując się do roszczenia o zadośćuczynienie Sąd pierwszej instancji podkreślił, że stopień krzywdy doznanej przez powódkę na skutek tragicznej śmierci męża jest bardzo duży. Sąd podniósł, że nagła śmierć męża była dla M. W. ogromnym wstrząsem. Utraciła ona najbliższego członka rodziny, z którym spędziła zasadniczą część swojego życia, który stanowił dla niej wsparcie. Śmierć ta wywołała u M. W. cierpienie psychiczne, poczucie bólu, niesprawiedliwości, żalu i osamotnienia. Do dnia dzisiejszego powódka odczuwa obecność męża w domu, niepokój, kiedy sama w nim przebywa. Śmierć męża była dla powódki ogromnym przeżyciem natury psychicznej. Przez około dwa lata od śmierci J. W. u powódki utrzymywały się objawy psychiczne związane z tym zdarzeniem. U M. W. rozpoznano epizod depresyjny. Powódka nadal wymaga opieki psychiatrycznej, nadal powinna przyjmować leki, zaś rokowanie jest niepewne.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę doznaną przez powódkę jest kwota 65.000 złotych i mając na względzie, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił tytułem zadośćuczynienia kwotę 5.000 złotych Sąd zasądził na rzecz M. W., na podstawie art. 446 § 4 k.c., kwotę 60.000 złotych. Sąd Okręgowy uznał, że zadośćuczynienie przyznane w podanej wyżej kwocie stanowi pełną - odpowiednią rekompensatę niewymiernej materialnie szkody niemajątkowej tj. krzywdy, uwzględniając rozmiar i charakter naruszonych dóbr oraz będąc jednocześnie odczuwalną wartością ekonomiczną, pozwalającą złagodzić skutki traumatycznych doświadczeń.

Sąd uznał także za zasadne roszczenie powódki o zasądzenie na jej rzecz odszkodowania zważywszy, że wskutek śmierci męża nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki i z tego tytułu uznał za zasadne zasądzenie na rzecz M. W. kwoty 30.000 złotych.

Na podstawie art. 446 § 1 k.c. Sąd a quo zasądził na rzecz powódki kwotę 1.196 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i oddalił żądanie o zasądzenie zwrotu kosztów pogrzebu męża w pozostałej części uznając, że nie zostało ono w tym zakresie udowodnione.

Na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. Sąd Okręgowy zasądził przyznane powódce kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2011 roku. Z kolei o kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., podnosząc, że zgodnie z wynikającą z powołanego przepisu zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów strony powinny je ponieść w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem w okolicznościach sprawy niniejszej powódka w 12 %, zaś pozwany w 88 %. Koszty poniesione przez strony wyniosły łącznie 8.717 złotych, w tym po stronie powódki 5.117 złotych (1.500 złotych - opłata od pozwu, 3.600 złotych - wynagrodzenie pełnomocnika, 17 złotych - opłata skarbową od pełnomocnictwa), zaś po stronie pozwanego 3600 złotych (koszty zastępstwa procesowego). Powódkę zgodnie z podaną zasadą powinny obciążać koszty w kwocie 1.046 złotych (12 % z 8.717 złotych). Powódka faktycznie poniosła koszty w kwocie 5.117 złotych, a zatem pozwany zobowiązany jest zwrócić jej kwotę 4.071 złotych (5.117 zł - 1.046 zł = 4.071 zł), dlatego też Sąd zasądził kwotę 4.071 złotych od pozwanego na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów procesu.

Mając na względzie wskazaną powyżej zasadę Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 102 k.p.c. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 497 złotych z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki, zaś kwotę 3.648 złotych nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi.

Strona pozwana zaskarżyła powyższy wyrok apelacją w części, to jest w zakresie pkt 1a) wyroku – ponad kwotę 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 października 2011 roku do dnia zapłaty oraz w części zasądzającej odsetki od niezaskarżonej kwoty 30.000 złotych od dnia 1 października 2011 roku do dnia poprzedzającego datę wydania wyroku, to jest do dnia 16 czerwca 2013 roku oraz w zakresie pkt 3 i 5, to jest rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w całości, zarzucając:

- a) naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz pominięcie znaczenia ustalonych w postępowaniu dowodowym okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy,
- b) naruszenie przepisu art. 446 § 4 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, tj. z pominięciem wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy, skutkujące przyznaniem zadośćuczynienia w wysokości rażąco zawyżonej, nieadekwatnej do ustalonych okoliczności faktycznych,
- c) naruszenie prawa materialnego - art. 481 § 1 k.c. - poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące bezpodstawnym zasądzeniem odsetek ustawowych od żądanej przez powódkę sumy zadośćuczynienia nie od chwili wyrokowania, lecz od chwili zgłoszenia roszczeń, kiedy rozmiar szkody i krzywdy ocenionej następnie według uznania sądu nie był dłużnikowi jeszcze znany.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu stosownie do wyniku postępowania. Nadto wniósł o zasądzenie na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji (apelacja – k. 151 – 155).

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych (odpowiedź na apelację – k. 165 – 168) .

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie jest zasadna.

Podniesione w apelacji zarzuty obrazy zarówno prawa procesowego, jak i materialnego są chybione. Argumentacja skarżącego sprowadza się w istocie do zakwestionowania poprawności oceny stopnia krzywdy powódki i w efekcie do bezpodstawnego – rażąco przekraczającego granice swobodnej oceny – uznania, że suma 65.000 złotych (przy uwzględnieniu kwoty wypłaconej w toku postępowania likwidacyjnego) jest adekwatna do stopnia jej negatywnych przeżyć doznanych w wyniku śmierci męża.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że roszczenie powódki będące przedmiotem apelacji to jest o zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c., podobnie jak roszczenie wywiedzione z art. 445 § 1 kc i art. 448 kc, ma charakter ocenny, do czego trafnie nawiązał Sąd Okręgowy wskazując na posłużenie się przez ustawodawcę terminem "odpowiednie". Oznacza to, że Sąd pierwszej instancji dysponuje przy jego ocenie stosunkowo znacznym zakresem swobody jurysdykcyjnej, a sąd odwoławczy może dokonać korekty wysokości tylko wtedy, gdy zostanie wykazane, że biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, jest ona rażąco nieprzystająca do jej realiów, tj. nadmiernie wygórowana albo przeciwnie - nadmiernie niska.

Zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym mającym za zadanie kompensatę doznanej krzywdy, a zatem nie powinno ono mieć na celu wyrównania strat poniesionych przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia to między innymi: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków.

Pewnych wskazówek, co do kryteriów ustalania zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. dostarcza uzasadnienie nowelizacji kodeksu cywilnego. Wskazano w nim m.in., że skoro zadośćuczynienie istnieje w sytuacji naruszenia dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 k.c., to tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej, co w istotny sposób narusza sferę psychicznych odczuć jednostki. Dlatego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uzasadniony jest wniosek, że polskie prawo idzie śladem tych systemów prawa cywilnego, których zasadniczym przedmiotem zainteresowania i ochrony jest człowiek i jego przeżycia psychiczne, a nie tylko majątek. Skoro zaś kodeks cywilny zawęży grupę osób, które mogą otrzymać zadośćuczynienie za śmierć, wyłącznie do członków najbliższej rodziny, tym samym zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie.

Stąd – w przekonaniu Sądu Apelacyjnego – Sąd pierwszej instancji poprawnie i wyczerpująco, z dostateczną wnikliwością uwzględnił charakter i znaczący rozmiar negatywnych następstw przedmiotowego wypadku u powódki, przede wszystkim w postaci zachwiania poczucia bezpieczeństwa, doznania głębokiego żalu, rozpacz, wręcz zagubienia i osamotnienia, poczucia nagłego, niespodziewanego zerwania silnej, aktywnej więzi emocjonalnej oraz niepowetowanej straty wsparcia i pomocy obecnie, jak i w przyszłości, a w efekcie zaburzeń adaptacyjnych w postaci reakcji depresyjnych i trudności z odnalezieniem się w nowej sytuacji życiowej, ze zmaganiem się z problemami życia codziennego, w których rozwiązywaniu zmarły zarówno na płaszczyźnie emocjonalnej, jak i materialnej miał bardzo wydatny wkład. Sąd pierwszej instancji trafnie też zauważył, że zaburzenia natury emocjonalnej i psychicznej u powódki były i są tak silne, że wymagała ona i nadal wymaga, opieki psychiatrycznej. Ponadto w wyniku śmierci męża pogorszeniu uległa także aktywność i witalność życiowa powódki. Reasumując zatem, dzieląc stanowisko Sądu pierwszej instancji należy jednoznacznie stwierdzić, że poziom negatywnych następstw tragicznego wypadku,

w wyniku którego mąż powódki odniósł śmiertelne obrażenia, był bardzo znaczący. Okoliczności tej nie umniejsza fakt, że mąż powódki w chwili wypadku miał już 77 lat, co eksponuje w apelacji strona pozwana. Stopień negatywnych odczuć powódki jest w związku z tym nawet większy zważywszy na ilość lat, jaką spędzili wspólnie małżonkowie, jak również fakt, że aktualnie powódka ma mniejsze szanse na ponowne ułożenie sobie życia aniżeli osoba, która doznaje szkody w młodszym wieku. Sąd Apelacyjny nie podziela także tego argumentu strony pozwanej, że powódka nie została osamotniona wskutek śmierci męża, gdyż ma bliskich członków rodziny, a mianowicie syna, który jej pomaga oraz wnuka. Abstrahując od faktu, że powódka nie utrzymuje bliższych kontaktów z wnukiem stwierdzić należy, iż zaprezentowane przez pozwanego stanowisko spowodowałoby, że przepis art. 446 § 4 k.c. rzadko kiedy znalazłby zastosowanie zważywszy, że każdy żyje w jakiejś grupie społecznej, a tym samym w przypadku śmierci bliskiej osoby może znaleźć pocieszenie u innych członków rodziny, czy też przyjaciół. Niewątpliwie jednak powyższe nie eliminuje negatywnych przeżyć związanych z utratą osoby najbliższej, z którą łączyła pozostającego przy życiu szczególnie więź psychiczna i emocjonalna. O mocy tych przeżyć u powódki świadczy chociażby niemożność poradzenia sobie ze stresem i w związku z tym konieczność korzystania z terapii psychiatrycznej. Wskazać należy, że powódka, właśnie z racji zaawansowanego wieku, nie jest już tak silna psychicznie jak osoba młoda, a tym samym jej reakcje są ponadprzeciętnie silne, o czym świadczy wystąpienie epizodu depresyjnego po śmierci męża i kilkuletnia terapia psychiatryczna. Nadto zarówno syn, jak i wnuk powódki nie mieszkają z nią, lecz tworzą osobne gospodarstwa domowe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego naruszenie tak silnych więzi rodzinnych, jak więź małżeńska niewątpliwie zasługiwało na wzmoczoną ochronę. Dlatego też przyznane przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie w wysokości 60.000 złotych jest adekwatne do doznanej przez powódkę krzywdy i wbrew twierdzeniom strony apelującej nie mogło być uznane za rażąco wygórowane.

Dalej należy rozważyć zarzut naruszenia przepisu art. 481 § 1 k.c., którego Sąd pierwszej instancji, zdaniem apelującego, miał się dopuścić poprzez ustalenie, że terminem wymagalności świadczenia z tytułu odsetek ustawowych jest dzień 1 października 2011 roku, podczas gdy zdaniem apelanta powinien to być dzień wydania wyroku.

Zarzut ten jest całkowicie nieuzasadniony. W świetle art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne - w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia - staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Stąd też odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu należą się już od tej chwili, czemu nie stoi na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. Przewidziana w art. 446 § 4 k.c., czy też art. 445 § 1 k.c. i art. 448 k.c., możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się natomiast różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 lutego 2013 r., I ACa 1092/12, LEX nr 1280446). W okolicznościach niniejszej sprawy powódka zgłosiła swe roszczenia w ramach postępowania likwidacyjnego w dniu 24 sierpnia 2011 roku, określając wysokość zadośćuczynienia na kwotę 90.000 złotych. Art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), a także art. 817 § 1 k.c. stanowią, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Pozwany nie wykazał żadnych szczególnych okoliczności, uzasadniających ustalenie biegu początkowego odsetek dopiero od dnia wyrokowania, zaś nie spełniając dobrowolnie świadczenia i wdając się w spór sądowy ponosił ryzyko przegrania procesu oraz popadnięcia w opóźnienie, uzasadniające zasądzenie ustawowych odsetek zgodnie z powołanymi regulacjami.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 k.p.c. zasądzając je w wysokości określonej w § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 5 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku poz. 461).